

# Nubee

10.08.2015 11:23 Marta Klimek (www.purpose.com.pl)

kategoria: **dobre praktyki - przemysły kreatywne**

**"Filozofię oversize'owych kolekcji Natalii Miziołek można zamknąć w trzech krótkich słowach - oryginalność, jakość i lokalność. Tworzone z myślą o nowoczesnych, niezależnych kobietach, ubrania Nubee od niedawna można znaleźć nie tylko w Internecie, ale także w sklepie stacjonarnym na łódzkiej Pietrynie. Projektantka planuje również uczynić lokal miejscem wernisaży i warsztatów." - wywiad z Natalią Miziołek, Nubee**



Nubee

Wywiad z: Natalią Miziołek właścicielką firmy Nubee (Piotrkowska 130 i pasaż Schillera)

Filozofię oversize'owych kolekcji Natalii Miziołek można zamknąć w trzech krótkich słowach – oryginalność, jakość i lokalność. Tworzone z myślą o nowoczesnych, niezależnych kobietach, ubrania Nubee od niedawna można znaleźć nie tylko w Internecie, ale także w sklepie stacjonarnym na łódzkiej Pietrynie. Projektantka planuje również uczynić lokal miejscem wernisaży i warsztatów.

Włókiennicza tradycja Łodzi, promocja przemysłów kreatywnych, modowe festiwale... Łódź wydaje się idealnym miejscem dla projektantów mody. Rzeczywiście tak jest?

Biorąc pod uwagę tradycję i historię Łodzi, miasto ma duży potencjał i z pewnością w przyszłości będzie idealnym miejscem dla projektantów. Aby jednak tak się stało, potrzeba jeszcze sporo inwestycji oraz więcej kreatywnych inicjatyw. Chcemy być częścią przedsięwzięć, które obudzą w tym mieście ducha twórczości. Idealnym ku temu miejscem jest ul. Piotrkowska, na której powinny znajdować się prestiżowe marki, charakteryzujące się unikatowością.

W stechnicyzowanym świecie mnóstwo firm funkcjonuje jedynie w przestrzeni internetowej. Dlaczego więc zdecydowała się Pani na otwarcie sklepu stacjonarnego?

Sklep stacjonarny był drugim krokiem w rozwoju marki Nubee, ponieważ bezpośredni kontakt z klientem jest dla nas bardzo ważny. Cała nasza „rzeczywistość” wcześniej istniała tylko w przestrzeni internetowej. To dzięki niej udało się zbudować markę. Przyszła pora na osadzenie jej w „realu”. Jako łodzianka nie wyobrażałam sobie na to żadnego innego miejsca, tylko ul. Piotrkowska.

Mnożące się centra handlowe i zagraniczne sieciówki to konkurencja, z którą trudno walczyć. Jaki jest Pani sposób na biznes w tej branży?

Nie traktuję centr handlowych oraz zagranicznych sieciówek jako konkurencji. Masowa produkcja w Chinach, Indiach lub „tanich” Włoszech to zupełnie coś innego niż nasza działalność. Cała filozofia marki opiera się na krótkoseryjności lub nawet unikatowości. Większość projektów powstaje w liczbie od jednej do kilkunastu sztuk. Wszystko produkujemy lokalnie w naszej pracowni. Niektóre materiały oraz większość wykończeń kupujemy u producentów z województwa. Ludzie ceniący sobie oryginalność, chcący się wyróżnić z pewnością znajdą w Nubee coś dla siebie.

Znakiem rozpoznawczym kolekcji Nubee są skórzane „chwytacze”. Skąd ten pomysł?

Pomysł pojawił się jeszcze na studiach. Ręcznie wyrabiane paski ze skóry naturalnej z logo firmy miały być unikatową metką dla pierwszych projektów. Każdy mógł sam wybrać kolor – „postawić kropkę nad i”. Dzisiaj pozostały w naszych bestsellerowych projektach: bluzie i sukience z kominem, które nierozłącznie pojawiają się w nowych odsłonach w każdej kolekcji. Doczekały się nawet wielu kopii.

Przyznanie „lokalu dla kreatywnych” to tylko finansowe profity? Jakie znaczenie ma taka lokalizacja dla funkcjonowania firmy?

Jest zbyt wcześnie, aby to ocenić. Od grudnia na Piotrkowskiej działa tylko 1/3 lokalu Nubee, całość otworzyliśmy w czerwcu. Jednak już udało nam się zdobyć wielu lokalnych klientów. Wcześniej Nubee istniało głównie on-line, a największą popularnością marka cieszyła się w Warszawie i za granicą. Bardzo miłym zaskoczeniem jest to, że ludzie potrafią przejechać setki kilometrów, aby „na żywo” zobaczyć projekty Nubee. W ofercie mamy też cykl warsztatów i wernisaży, na których chcemy skupiać uwagę łodzian. Mamy nadzieję, że nasze inicjatywy ożywią Piotrkowską i zmieniają jej oblicze, chyba w większości kojarzone z klubami i restauracjami.

- TAGI:
- kreatywna Łódź
- lokale kreatywnych
- przemysły kreatywne